KURYER KRAKOWSKI.

Dn. 4 kwietnia 1835 SOBOTA. Ner 4.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Doszła zatrważająca wiadomość, iż cesarz Maxymilian d. 23 marca w Wiedniu ogłosił się królem polskim roku 1576.

KRAKÓW.

Zawiadomia niniejszym iż w dniu 8 Kwietnia r. b. o god: 9 rano odbywać się będzie w gmachu sukiennice zwanym, licytacja ruchomości, jako to: szkła, porcellany, fajansów, mebli, kosztowności i t. p. po ś p. Katarzynie Taroni pozostałych.

Kraków d. 3 Kwietnia 1835. r.
(1) Seb. *Korytowski* Not. publ.

Francya. Izba Parów d. 21 marca, zajmowała się prośbą o wystawienie pomnika konnego przy głownej bramie pałacu Luxemburg dla Neja, gdzie go na śmierć skazano. P. Briequeville żądał aby tę prośbę przesłać ministrom, lecz izba ją odrzuciła, na co p Briequeville rzekł: „jeszcze jedna obelga więcej:“ Jak dalece karoliści francuzcy chcą wmówić, że z ich upadkiem podobny los czeka Francją, dowodzi następny artykuł z Gazety francuzkiej ich organem będącej: „Jeszcze nigdy potęga zasad nieobjawiła się widoczniej, jak teraz, gdyż jeszcze nigdy niepokazało się tak wyraźnie, że bez nich człowiek nic nie może. Zaiste niezbywa marszałkowi Maison, Xięciu Broglie, p. Guizot i innym ministrom ani na sławie, ani na cnocie, na talencie, ani na duszy. Czegóż im nie dostaje? Francja niech na to pytanie odpowie. Gdy rzymskie państwo konało, miało Tytusa, Marka Aureliusza, Tacyta, Trajana. Gdy Grecya umierała, miała Demostenesa i Filopoemena. Przed swoim skonem rzeczpospolita rzymska, wydała Katona, Brutusa, Cycerona, Pompejusza i Cezara. Kobieta i dziecko w 13 i 17 wieku, Blanka i Ludwik święty, Anna Austrjaczka i Ludwik XIV reprezentując zasadę, potrafili Francją ochronić od bezrządu i wznieść do szczytu sławy. Dajcie nam zasadę, a choćby z dzieckiem, Francja, która teraz czuje czczość życia, odzyska siłę, którą natchnie moralnemu światu.“ Minister Thiers cierpi mocny ból gardła, lekarze bardzo się kłopocą, żeby ta słabość nienadwerężyła jego organu mowy. Przed kilku dniami, jeden kapelusznik w Paryżu chciał wyrwać język swojej żonie, w tym celu zamknął się z nią w pokoju i gdy za pomocą palców nie mogł nic zrobić, uzbroił się nożycami aby jej ten organ ustrzydz, lecz żona wydarła mu narzędzie i wyrzuciła oknem. Na krzyk żony zbiegli się sąsiedzi, schwytali męża i tymczaso-

wo zamknęli go w piwnicy. Gdy policja przyszła po niego, już go niebyło. Nieszczęśliwa ofiara tego szalonego przedsięwzięcia bardzo jest cierpiącą. (G. P. S.)

Hiszpania. Jenerał Mina wydał następną odezwę 14 marca: Nawarczykowie! Gdym urząd vice króla Nawarry i dowództwo nad wojskiem objął, rzekłem wam; że mocno to czuję, co wy cierpicie, i że ja, jako Nawarraczyk, opłakuję nędzę, która trapi miejsce urodzenia mego. Ofiarowałem wam pokój, jeźli posłuszni na mój głos, zrzeczecie się niezgody, jątrzonej przez osoby, które się chcą zbogacić kosztem krwi waszej, i pogroziłem wam zarazem okropną karą, jeźli trwać zechcecie w swojej ślepocie. Na nieszczęście ten przypadek nastąpił, i dziś dopiero zaczyna się wojna w Nawarze. Wieś Lecaroz zdradziła królowę i naród broniąc jawnie nieprzyjaciół, którzy go dręczą, gdyż aż do dnia dzisiejszego ukrywała dla powstańców przeciw istniejącym prawom, broń i amunicję. Jej mieszkańcy uciekali na widok naszego wojska i mimo kilkakrotnego wzywania, odmawiali doniesień o obrotach nieprzyjaciela. Lecaroz stała się dziś pastwą płomieni i za karę każdy piąty z jej mieszkańców rozstrzelany został. Ten los czeka wszystkich, którzy pójdą za przykładem wsi Lecaroz, i ja mocą oręża uśmierzę, zbrodniczy, uporczywy i haniebny rokosz, jeźli się nieupamiętacie, dopóki jeszcze gotów jestem wam przebaczyć. Nawarczykowie! przypomnijcie sobie, że umiem wypełniać swoje obietnice. Mina.

Gazeta rządowa *Abeja* mówi, że główne swobody Hiszpanii przez rząd królowej zapewnione zostały, i że cały naród powinien zwrócić uwagę na rokosz w Nawarze, skąd jedynie grozi niebespieczeństwo. Barbarzyńcy północni, mówi dalej, którzy spustoszyli państwo rzymskie, i zgasili pochodnię światła, nie byli szkodliwsi zachodniej Europie, od napadu fanatycznych Nawarczyków, gdyby im się udało osadzić na tronie swego pretendenta. Karoliści nic nie przebaczają; okrucieństwo ich jest córką ciemnoty. Dla swej sprawy jednają pospólstwo w najmniej oświeconych prowincyach; pochlebiają nędzy i głupocie najniższej klassy, obiecując jej łupy z rabunku majętnych. Wszystkie postanowienia sejmu przerażają trwogąKarolistów.—

Bądźcie więc gotowi! Nietraćcie z oka pożaru, który w Nawarze goreje i którego iskry na około się rozchodzą.—Tam musimy zdobyć swoje swobody, gdzie codzień są zagrożone, dopóki rokosz Karolistowski groźną postawę zachowuje.

(G.P.S.)

Egipt. Piszą z Kairu: Skoro morowa zaraza ustała, zaczęto robić wielkie przygotowania do przyjęcia Ibrahima, transparenty, bramy trjumfalne wystawiono, domy po-

odnawiano, rękodzielnie odebrały rozkaz, żeby miały gotowe wyroby do pokazania; Soliman Pasza, rodem Francuz miał być wysłany na przeciw niemu, gdy nagle kazano zaniechać wszystkiego i mówiono, że nowe zaburzenie w Syryi zmusiło do powrotu Ibrahima. Wiadomo tu dobrze, iż Sułtan utrzymuje wielu ajentów w Syryi, nieoszczędza pieniędzy dla wzburzenia ludu i że 30 tysięcy żołnierza postawił nad granicą; lecz Mehmed Ali jest za nadto przebiegły i dobrze zawiadomiony o wszystkiem, aby się z nienacka dał napaść. Wie również, że go więcej kosztuje pieniędzy i ludzi utrzymanie Syryi, aniżeli ich ona dostarczyć może, że Egipt się wycieńcza dla utrzymania władzy nad mieszkańcem rzeki Orontes i Jordanu. Lecz też cel pieniężny niesklonilby Alego do zatrzymania Syryi; on chce zbliżyć się do serca nieprzyjaciela, aby mu przy zdarzonej sposobności śmiertelny cios zadać, i może aby z kościoła S. Zofii obwieścić nowe prawa zupełnie skażonemu Islamizmowi. Sęsimoniści, których tu jest mnóstwo, w przeszłym roku doradzili Mehmedowi, aby kazał wystawić most na Nilu przy Delcie. Mehmed, któy lubi olbrzymie pomysły, przyjął ten projekt i już tysiące rąk zajęło się tem ogromnem dziełem, lecz nagle kazał przerwać zaczętą robotę. Przyczynę do tego mieli dać Anglicy, którzy przekonali Mehmeda, że to dzieło w rozpoczęty sposób nie da się uskutecznić.

Ameryka północna. Wiadomość o odwołaniu posła francuzkiego sprawiła wielkie wrażenie w Nowym Yorku. Oficerowie którzy na ląd wysiedli z tem doniesieniem, byli napadnięci od 60 ludzi i w haniebny sposób zelżeni. Na mocne przedstawienie francuzkiego konsula, występnych skarano i całą rzecz załagodzono. Dn. 22 marca w dzień urodzin Wasyngtona, wszystkie władze Nowego Yorku udały się nad brzeg morza dla przyjęcia francuzkiego dowódzcy flotty; wyprawiono wieczorem Francuzom ucztę, i wniesiono toasty pokoju i zgody między dwoma narodami przyjaźnią i interesem z sobą połączonemi.

Turcja. Sułtan gorliwie pracuje nad obudzeniem życia w swem państwie. Przeszło 40 oficerów wysłał do różnych stolic Europy, szczególniej dla poznania sztuki wojskowej i zebrania wiadomości do polepszenia stanu Turcyi. Rządcy wielu prowincyi potworzyli już gwardje narodowe i ćwiczą je w obrotach wojennych. W całym kraju organizacja wojska postępuje spiesznie i nastąpiło wiele awansów. Żydzi, podobnie jak Chrześcianie, mogli dotąd rabinów wybierać i odsyłać podług upodobania, na przyszłość tego nie uczynią bez zezwolenia rządu.

Niemcy. Dn. 22 marca w Frankforcie nad Menem odbyło się żało-

bne nabożeństwo za ś. p. Franciszka I. w Chrześciańskich kościołach i w Synagodze izraelskiej. Przez całą godzinę bito we wszystkie dzwony.— W przeszłem miesiącu nadzwyczaj mocne trzęsienie ziemi dało się czuć w Szląsku i Węgrzech. (G. P S.)

Załoba u różnych narodów. Czarny kolor jest znakiem smutku, mówi poeta Rabele, bo jest farbą nocy i przeciwieństwem białego, który wyobraża światło, radość i szczęście. Dawni poeci utrzymywali, że dusze po wyjściu z ciała udają się do mglistej, ciemnej krainy i stąd zapewne czarny kolor za znak smutku obrano. Chińczykowie zaś przeznaczyli na ten cel kolor biały, ponieważ sądzą, że dusze zmarłych stają się dobroczynnemi duchami. Pod czas żałoby noszą grube białe suknie, która trwa trzy lata; młodzież płci obojej żyje w odosobnieniu i dopiero po 3 latach może zawierać małżeństwa, na co się panny mocno uskarżają. W Turcyi kolor żałoby jest niebieski lub fioletowy, w Etyopii siwy, w Japonii biały jest znakiem smutku a czarny radości. Persowie do żałoby używają koloru brunatnego, i strzygą sobie, niewolnikom i zwierzętom włosy. U dawnych Rzymian kobiety po śmierci męża, ojca lub dzieci cały rok musiały żałobę nosić. Mężowie nie nosili żałoby po żonach i po córkach, a po synach w tenczas, jeżli w 3cim roku życia umarli. Załoba u Żydów trwa rok; dzieci nieubierają się czarno, ale w ciągu żałoby muszą też same suknie nosić, które miały na sobie w dzień śmierci. U Indyan w Ameryce żałoba zależy od wieku osoby; po śmierci dzieci rodzice są nie pocieszeni; po dorosłych wcale niepłaczą. Jeźli dziecię umrze, nikt nie może się zbliżyć do rodziców, którzy okropnym krzykiem napełniają mieszkanie, targają sobie włosy i kaleczą całe ciało. Drugiego dnia osłabieni rzucają się na łóżko, które zlewają łzami, a trzeciego rozpoczynają znowu jęki.

Przybyli do Krakowa. JW. Nesselrode Hr. Jenerał Cesar. Ros. Masłowski adjutant Por. Ces. Ros. Janiszewski Jan, Klesin Sebastjan, Walde Karol, Zwierkowska ob. z Polski. Stolzenberg Jan Fryd. Wertysiński Wojciech, Wieczorkowski Onufry Dunin Jan ob. Wodziczko Marcin z Galicyi.

Opuścili Kraków. Niemojewski Adolf ob. Wolicki Jan, Rotkiewicz Józef ob. Trzebiński, Neumark Anna do Polski. Kugler Jan do Prus.

Szarada.

Pierwsze rzeka,
Drugie celem pracy człeka,
Po dwakroć maleńkie dziecię,
Zwykło wyprawiać me trzecie,
Całością cnota się brzydzi.
Jednak wielu się nie wstydzi,
Aby moje drugie dostać,
Z hańbą mojem wszystkiem zostać.
(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Szalbierz.*)

Wczoraj ciepła stopni 16, dziś z rana ciepła stopni 17.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM WYDAWCY A. TESSARCZYK.